

Sygn. akt IV Ka 573/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marta Synowiec

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r.

sprawy **N. G.**

syna K. i A. z domu M. (...) r. w Nowej R. z art. 51 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 31 maja 2016 r. sygnatura akt II W 268/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymiar kary grzywny orzeczonej za czyn z art. 51 § 1 kw obniża do 100 (stu) złotych zaś wysokość opłaty orzeczonej przez sąd I instancji w punkcie II dyspozycji obniża do 30 (trzydziestu) złotych;

II. zasądza od obwinionego N. G. na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. S. 840 zł tytułem kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia obwinionego od ponoszenia zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 573/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016r. Sad Rejonowy w Kłodzku, w sprawie o sygn. akt II W 268/16, uznał N. G. za winnego tego, że w okresie od 15 czerwca 2015 roku do 06 października 2015 roku w miejscowości B., gm. N., na terenie posesji nr (...) pozostawił psa, który głośno szczekał i ujadł, czym zakłócił spoczynek nocny B. S., R. S. oraz M. S., to jest o wykroczenie z art. 51 § 1 kw i za czyn ten na podstawie art. 51 § 1 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 złotych. Nadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 100 złotych zryczałtowanych kosztów postępowania oraz 50 złotych opłaty sądowej.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się obwiniony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 7 kpk mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na dokonaniu przez Sąd I instancji, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej oceny dowodów – w szczególności z zeznań świadków oraz wyjaśnień obwinionego, który nie przyznał się do winy;
2. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2 kpk mającą wpływ na treść wyroku polegającą na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do przypisania obwinionemu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego mu czynu, podczas gdy wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego winna doprowadzić do uznania, że nie popełnił on zarzucanego mu czynu.

Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie N. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem skarżąca w istocie nie kwestionuje ustaleń faktycznych, ale polemizuje z wnioskami, które przedstawił sąd orzekający dokonując oceny poszczególnych dowodów.

Nie sposób pominąć i tego, że apelująca popadła w sprzeczność, z jednej strony starając się wykazać, że pies obwinionego przeszedł stosowane szkolenie, jest dobrze ułożony i nie reaguje szczekaniem na każdą zbliżającą się do posesji osobę czy inne zwierzę, z drugiej zaś podkreślając młody wiek psa, to że jest on wręcz szczeniakiem i stąd jego spontaniczne reakcje na otoczenie, jak też błędne uznanie, że był na noc wypuszczany na teren posesji.

Tu rację ma pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, że pies obwinionego – owczarek kaukaski należy do ras tzw. niebezpiecznych, jest przy tym zwierzęciem dużym, donośnie szczekającym, a przy tym to sam obwiniony potwierdził, że pies jest zwierzęciem stróżującym, które w tym celu właśnie w nocy wypuszczane jest z kojca na posesję (k.4 i 39v).

Nie ulega zatem wątpliwości i to, że pies ten, w godzinach nocnych, pozostaje sam na posesji. W sytuacji kiedy obwiniony psa tego zakupił w tym celu, by pilnował posesji i jego mienia, czujność jest wręcz cechą pożądaną. To, że wtedy, kiedy obwiniony jest obecny, pies zachowuje się spokojnie i nie reaguje szczekaniem na wszystko dookoła, nie stanowi o nieprawdziwości zarzutów ze strony sąsiadki, która ma sposobność obserwować zachowanie zwierzęcia także wówczas, kiedy N. G. nie ma w pobliżu. Nie jest niczym zaskakującym, że są to zupełnie inne reakcje.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem obwinionego, że nie poczuwa się do odpowiedzialności za zachowanie psa podczas jego nieobecności na terenie posesji, bo jest rzeczą normalną, że pies szczeka. Obwinionemu zarzucono wszak, iż swoim zaniechaniem przy trzymaniu psa - brakiem właściwego nadzoru - zakłócił spokój i wypoczynek nocny sąsiadów i w tym zakresie skutki są konsekwencją jego postawy.

Wskazać należy, że ustawodawca w art. 51 §1 kw penalizuje czyn sprawcy, który może polegać na krzyku, wywołaniu hałasu, alarmu, może też stanowić inny wybryk, tj. formę zachowania człowieka podlegającego ocenie społecznej, która wywołuje określony skutek, w tym przypadku zakłócenia spoczynku nocnego.

Skoro to obwiniony jest właścicielem psa i podjął decyzję o jego pozostawieniu na noc bez żadnego dozoru, to ponosi odpowiedzialność za jego uporczywe szczekanie nocą i to bez szczególnych zewnętrznych powodów.

Próba podważenia wiarygodności relacji B. S., opisującej nocne zachowanie psa, okazała się nieskuteczna. Jakkolwiek dostrzegł sąd odwoławczy, że oskarżycielka posiłkowa w toku kolejnych przesłuchań rozszerzyła zakres zastrzeżeń pod adresem obwinionego, tj. także o sposób prowadzenia przez niego działalności, którą może prowadzić całą dobę, to okoliczność ta nie usprawiedliwia braku należytej opieki nad zwierzęciem, które pozostawione samo sobie, uniemożliwia innym spoczynek nocny. Takie reakcje zwierzęcia obserwowali także inni sąsiedzi, których sąd przesłuchał. Tym samym wbrew twierdzeniom obrońcy w sprawie nie wystąpiły żadne wątpliwości, których nie można

było usunąć, a które ocenione zostałyby na niekorzyść obwinionego. Zachowanie psa opisała nie tylko oskarżycielka posiłkowa i jej rodzina, ale również A. G. i P. G., którzy jednakże z uwagi na to, że korzystają z pomieszczeń usytuowanych z drugiej strony posesji, nie odczuwają z taką uciążliwością negatywnych skutków zachowania psa. Tym samym o naruszeniu art. 5§2 k.p.k. skutecznie mówić nie można.

N. G. ma oczywiście prawo zabezpieczyć swoje mienie tak, by osoby postronne nie mogły się dostać na teren jego zakładu, lecz nie może czynić tego w sposób, który uniemożliwia spoczynek nocny osób, które nie mogą tak, jak on wrócić do swojego domu, gdzie szczekanie psa nie dobiega.

W tych okolicznościach uznanie sprawstwa obwinionego było w pełni uzasadnione.

Niemniej w ocenie sądu odwoławczego wymierzona N. G. kara - 500 złotych grzywny - razi swą surowością. Nie można bowiem pominąć tego, że obwiniony podjął już kroki, by hałas powodowany szczekaniem psa wyciszyć, tj. przeniósł kojec w inne, dalsze miejsce, zaś zmiana ogrodzenia nie jest zależna li tylko od jego woli. Z tego też względu kara została obniżona do 100 złotych. Rozstrzygnięcie to skutkowało także obniżeniem opłaty należnej od obwinionego za postępowanie przed sądem I instancji.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, brzmienie art. 119 kpw i art. 636§1 k.p.k., sąd orzekł o kosztach procesu wynikłych tego postępowania, tj. zasądził od obwinionego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrot poniesionych przez nią kosztów związanych z ustanowieniem i udziałem pełnomocnika. Tu podstawą ustalenia opłaty było Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (§11 ust. 2 pkt 4). Zwolnił natomiast sąd odwoławczy obwinionego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych i w tym zakresie wydatkami obciążył Skarb Państwa.